

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariola Czech

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Kotlarz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2016 r. w R.

sprawy z powództwa R. G. (1), J. G., E. G., B. G., D. G. I. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów

a) R. G. (1) – kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 października 2014 r.

b) J. G. – kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 października 2014 r.

c) E. G. – kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 października 2014 r.

d) B. G. – kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 października 2014 r.

e) D. G. – kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 października 2014 r.

f) I. G. – kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 października 2014 r.;

2. w pozostałej części powództwo oddala;

3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 6.116,79 zł (sześć tysięcy sto szesnaście złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem części opłaty sądowej i wynagrodzenia biegłego;

4. zasądza od powodów R. G. (1), J. G., E. G., B. G. i D. G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. koszty zastępstwa adwokackiego w kwotach po 1925 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia pięć złotych);

5. zasądza od powódki I. G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 1126 zł (jeden tysiąc sto dwadzieścia sześć złotych).

## UZASADNIENIE

Powódka R. G. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9.10.2014 r. i kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 7.234 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża A. G., który zginął w wypadku komunikacyjnym w dniu 11.12.2004 r.

Powódka I. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. i kosztami postępowania w kwocie 4.817 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w związku ze śmiercią syna, A. G., który zginął w wypadku komunikacyjnym w dniu 11.12.2004 r.

Powód D. G. żądał zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9.10.2014 r. i kosztami postępowania w kwocie 7.217 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w związku ze śmiercią ojca, A. G., który zginął w wypadku komunikacyjnym w dniu 11.12.2004 r.

Powódka J. G. żądała zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. i kosztami postępowania w kwocie 7.217 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w związku ze śmiercią ojca, A. G., który zginął w wypadku komunikacyjnym, w dniu 11.12.2004 r.

Powódka E. G. żądała zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9.10.2014 r. i kosztami postępowania w kwocie 7.217 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w związku ze śmiercią ojca A. G., który zginął w wypadku komunikacyjnym w dniu 11.12.2004 r.

Powódka B. G. żądała zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.10.2014 r. i kosztami postępowania w kwocie 7.217 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w związku ze śmiercią ojca A. G., który zginął w wypadku komunikacyjnym w dniu 11.12.2004 r.

W uzasadnieniu powodowie podali, że ich mąż, ojciec i syn zginął w wypadku komunikacyjnym, a pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie pozwanej spółki. Pismem z dnia 5.09.2014 r. zgłosili żądanie przyznania im zadośćuczynienia za naruszenia ich dóbr osobistych i w odpowiedzi pozwana w dniu 8.10.2014 r. wydała decyzje, przyznające powodom zadośćuczynienie po 20.000 zł, natomiast odmówiła spełnienia roszczeń wobec powódki I. G.. Kwoty te nie rekompensują krzywdy powodów, ponieważ powodowie utracili ukochanego męża, syna i ojca, który stanowił dla nich ostoję, przez co zostały naruszone ich dobra osobiste. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia powodowie uzasadniali treścią art. 428 kc w związku z art. 24 § 1 kc. Żądanie odsetek uzasadniali treścią art. 481 kc, w związku z art. 14 ust. 2 ustawy z 22.05.2003 r. o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i żądali ich naliczenia od następnego dnia po wydaniu decyzji z 8.10.2014 r.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Uznał żądanie co do zasady, ale nie co do wysokości, zarzucając, że jest ono rażąco wygórowane. Zarzucał, że zasądzenie zadośćuczynienia dla powodów wymaga wykazania, że wskutek śmierci osoby bliskiej doznali oni rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych jako choroba psychiczna, nie jest natomiast wystarczające wykazanie takich następstw w sferze psychicznej, czyli uczucia smutku, przygnębienia, żalu i innych negatywnych emocji.

### **Sąd ustalił:**

Bezspornym jest, że A. G. zginął w wypadku w dniu 11.12.2004 r., gdyż kierujący pojazdem K. P. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się z niedozwoloną prędkością, przekraczającą dwukrotnie dopuszczalną, zjechał na przeciwległy pas ruchu, wskutek czego zderzył się z jadącym z naprzeciwka w

sposób prawidłowy samochodem osobowym marki F. (...), kierowanym przez A. G.. Sprawca wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Żorach.

W dniu wypadku zmarły mieszkał w domu rodzinnym wraz z matką I. G. oraz żoną R. G. (1) i dziećmi: B. G., E. G., J. G. i D. G.. Wszystkie dzieci były małoletnie, gdyż najstarsza B. liczyła 17 lat. Matka zmarłego była wdową i utrzymywała się z renty rodzinnej. Była schorowana. Żona, R. G. (1), nie miała stałej pracy, pracowała dorywczo jako sprzątaczką, wcześniej pracowała w garbarni. Zmarły utrzymywał rodzinę z renty inwalidzkiej. Strony zajmowały dom, który obecnie stanowi własność powódki i dzieci, a wcześniej był własnością matki zmarłego, I. G. i jej męża. W dniu wypadku zmarły pojechał z sąsiadem do lekarza, a także na zakupy, bo następnego dnia syn D. miał urodziny. O wypadku powodowie dowiedzieli się od znajomego i powódka R. G. (1) wraz z córką B. udały się do szpitala do Ż., gdzie zmarły został poddany operacji. Ponieważ operacja się przedłużała, wróciły na noc do domu, bo tak zalecił im lekarz. Następnego dnia okazało się, że A. G. nie żyje. R. G. (1) poprosiła jego brata, R. G. (2), by powiedział o tym dzieciom i mamie, I. G.. Dzieci zaczęły krzyczeć, część uciekła do pokoju na piętrze. Dzieci nie wierzyły, że ojciec nie żyje, płakały. Przygotowaniem do pogrzebu zajęła się głównie R. G. (1) z pomocą córki B.. Rodzina bardzo przeżyła śmierć ojca, męża i syna, gdyż zmarły był dla nich nie tylko ważną osobą, ale przede wszystkim to on organizował życie rodzinne, zajmując się prowadzeniem gospodarstwa domowego, wychowaniem dzieci, hodował kury, zajmował się ogródkiem, kierował samochodem i zawoził najbliższych tam, gdzie było to konieczne. Szczególnie korzystała z tego jego matka, I. G., która była osobą schorowaną i wymagała częstych wizyt u lekarza. Zmarły nie tylko robił zakupy, prał, gotował, piekł, ale także potrafił pomalować ściany, czy naprawić to, co było w domu zepsute. Matka I. G., uważała, że zmarły był super synem, sąsiedzi zazdrościli jej takiego dziecka. Rodzina żyła w zgodzie, nawzajem sobie pomagali, stanowili dla siebie oparcie. Po śmierci A. G. wiele się zmieniło, ponieważ zabrakło tej osoby, która była organizatorem życia rodzinnego. Rodzinie było bardzo ciężko, także finansowo. Zmuszeni byli, zarówno R. G. (1) jak i dzieci, do korzystania z pomocy psychiatrycznej i w tym celu udali się do psychiatry w J.. Odbyły się trzy spotkania terapeutyczne, później dzieci nie chciały już jeździć do lekarza. Zażywały leki uspokajające. Rodzinie pomagały siostry powódki R. A. F. i M. K.. Pomoc świadczyli także sąsiedzi, a szczególnie losem rodziny interesowała się S. M., ponieważ A. G. uległ wypadkowi, gdy jechał do lekarza z jej synem. Najbardziej przeżywały śmierć A. G. matka I. oraz córki B. i E.. Do dziś, zarówno żonie jak i matce oraz dzieciom bardzo brakuje zmarłego. Często udają się na cmentarz, by zapalić znicz na jego grobie, co rok zamawiają mszę za jego duszę.

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Żorach k. 25

- zeznania świadków S. M., A. F., M. K. k. 161-162

- zeznania powodów R. G. (1), D. G., J. G., E. G. k. 162-163 oraz I. G. i B. G. k. 192-193

W dniu 5.05.2006 r. Kancelaria (...), działając imieniem powodów, wystąpiła do pozwanego o przyznanie odszkodowania i w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacono R. G. (1), a także dzieciom, tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz zwrotu kosztów pogrzebu łączną kwotę 103.490 zł. Pismem z dnia 5.09.2014 r. spółka akcyjna (...) zgłosiła imieniem powodów kolejną szkodę, domagając się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 8.10.2014 r. przyznano powodom za wyjątkiem I. G. kwotę po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża i ojca. Odmówiono przyznania zadośćuczynienia I. G..

Dowód:

- akta szkodowe k. 198

- pisma powodów i decyzja pozwanego k. 28-43

Na podstawie opinii biegłego psychologa J. S., Sąd ustalił, że powódka R. G. (1) wyszła za mąż w wieku 18 lat, po ślubie zamieszkali w domu męża z teściami. Mąż chorował na zapalenie żył i miał problemy z kręgosłupem, dlatego przeszedł na rentę i to on głównie zajmował się domem i dziećmi. Poświęcał na to dużo czasu, bo ona nie lubiła tego robić. W dniu 11.12.2004 r. dowiedziała się o wypadku, którego uczestnikiem był mąż A. G. i tego dnia do dziś nie potrafi zapamiętać. Długo nie mogła dojść do siebie, niczego przelknąć, była osłabiona, zażywała środki uspokajające, wszędzie widziała swego męża. Niedługo po pogrzebie były Święta Bożego Narodzenia, ale wszyscy byli smutni, zamknięci w sobie. Ponieważ lęki się utrzymywały, przeżywała też koszmary, źle spała, zgłosiła się do lekarza, który przepisał jej leki, a gdy się skończyły więcej do lekarza się nie udała. Zdarzało się, że miała myśli samobójcze. Śmierć męża spowodowała duże zmiany w jej życiu, bo dzieci dorastały i musiała się nimi zająć. Gdy trzeba było coś załatwić jechała autobusem, bo tylko mąż miał prawo jazdy. Dwa lata po śmierci męża poznała D., z którym się związała i który jest ojcem ich syna K.. W chwili obecnej nie mieszkają razem. Związała się z tym mężczyzną ponieważ czuła się samotna, nie miała z kim rozmawiać, chciała też mieć pomoc w domu. Śmierć męża dotknęła wszystkich sfer jej życia, gdyż była z mężem bardzo związana. Cierpienia psychiczne trwały przez okres od roku do półtora roku i spowodowały zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjnym, będące w ścisłym związku z doświadczoną żalobą. Powódka utraciła osobę najbliższą, która była dla niej oparciem, a obecnie zaadaptowała się do trudnej sytuacji, co uwarunkowane jest również upływem czasu. Obecnie nie wymaga wsparcia psychiatrycznego ani psychologicznego.

Powódka B. G. w chwili śmierci ojca miała 17 lat i była najstarszym z rodzeństwa. W związku z tym pomagała mamie przy organizacji pogrzebu oraz w załatwianiu innych spraw związanych ze śmiercią ojca. Przygotowywała też święta, które były niedługo po pogrzebie. We wszystkich trudnych sytuacjach przypomina sobie ojca, np. gdy po urodzeniu dziecka jej stan zdrowia był bardzo ciężki. Ojciec poświęcał jej wiele czasu, ponieważ chorowała i nie chodziła do szkoły. Była objęta nauczaniem indywidualnym. Nigdy nie miała dobrego kontaktu z matką, ale gdy urodził się najmłodszy brat pomagała w opiece nad nim. Gdy miała 18-19 lat została wyrzucona z domu z uwagi na konflikt z babcią. Teraz ma własną rodzinę. Po śmierci ojca leczyła się u psychiatry, była też u psychologa. Utrzymuje się u niej depresja o umiarkowanym nasileniu. Doświadcza lęku na poziomie wysokim. Lęk -jako względnie stała cecha osobowości - kształtuje się u niej także na poziomie wysokim. Ojca traktowała bezwarunkowo, bo rozumiał jej potrzeby. Obecnie zaadaptowała się do trudnej sytuacji. Dużym oparciem jest dla niej wiara. Wyprowadziła się z domu rodzinnego i mieszka z rodziną w Ż.. Jest matką dwójki małych dzieci i koncentruje się na ich wychowaniu i wykonywaniu codziennych prac. Przeszła cały proces żałoby, a istniejące uczucia smutku i żalu w momentach wspomnień są naturalne i nie niosą za sobą przeszkód w funkcjonowaniu emocjonalnym. W chwili obecnej stan psychiczny B. G. jest wyrównany i nie wymaga pomocy psychoterapeutycznej.

Powódka E. G. w chwili śmierci ojca miała 15 lat. Nie uwierzyła, że tata nie żyje. Była uczennicą gimnazjum. Starła się uczyć normalnie, ale był to dla niej bardzo trudny okres, a w związku z tym udała się do psychiatry. Dopiero po roku czasu dotarło do niej, że tata nie żyje i zaczęła odzyskiwać równowagę. Ukończyła zawodówkę jako kasjer-sprzedawca, następnie uczyła się w technikum, ale zaszła w ciążę i nie skończyła szkoły. Gdyby tata żył, nie pozwoliliby jej rzucić technikum. Wychowuje siedmioletniego syna, pracuje, mieszka w domu rodzinnym. Odczucia i zachowanie E. G. nie przekraczały granic adekwatnej dla jej wieku reakcji żałoby. Po okresie czynnej żałoby jej funkcjonowanie wróciło do normy. Na stres związany z utratą ojca nałożyły się dalsze traumy w postaci dwóch ciężkich zakończonych poronieniem oraz przemoc psychiczna i fizyczna ze strony partnera, z którym się rozstała. Istniejące u niej uczucie smutku i żalu, pojawiające się w momentach wspomnień jest naturalne i nie niesie za sobą przeszkód w funkcjonowaniu emocjonalnym.

Powódka J. G., gdy dowiedziała się o śmierci ojca, była bardzo zła na sąsiada, dlatego akurat tata z nim pojechał. Bardzo przeżywała śmierć ojca i mimo, że jest wierząca, wiara nie pomagała jej radzić sobie z sytuacją straty. Pierwsze święta spędzili z babcią, ale później babcia robiła sobie wigilię sama, bo doszło do konfliktu między mamą i babcią. Zażywała syrop, który kupiła w aptece. Była też u psychiatry. Tata śnił jej się w nocy. Widziała pomarańczowego malucha, którym tata jedzie. Początkowo nie chodziła do szkoły. Do tej pory jest jej ciężko, gdy wspomina ojca. Marzyła o tym, by tata prowadził ją do ołtarza, ale teraz żyje normalnie, chodzi do szkoły, ma narzeczonego, żal po stracie ojca nie dezorganizuje jej funkcjonowania. Rokowania co do stanu psychicznego są dobre.

Powód D. G. mieszka z mamą, babcią i rodzeństwem. W chwili śmierci ojca miał 9 lat. Pamięta tatę jako osobę radosną, życzliwą, pomocną dla sąsiadów i dla rodziny. Gdy dowiedział się o śmierci, zatkał uszy i zamknął się w pokoju. Koszmary towarzyszą mu do dnia dzisiejszego. Po wypadku leczył się razem z rodzeństwem i mamą, ale obecnie przykre wspomnienia nie wracają. W szkole nie miał kłopotów. Ukończył szkołę zawodową i podjął pracę w zawodzie budowlańca. Wolny czas spędza przed komputerem, ma przyjaciela, z którym się spotyka. Aktualnie nie wymaga specjalistycznej pomocy. Istniejące uczucia smutku i żalu, pojawiające się w momentach wspomnień są naturalne i nie niosą za sobą przeszkód w funkcjonowaniu emocjonalnym.

Powódka I. G. ma obecnie 82 lata. Jest poważnie schorowana, praktycznie nie chodzi od października 2015 r. Pomaga jej w życiu synowa i wnuki, a także starszy syn, który mieszka w Ż.. Wspomina syna jako bardzo dobrego człowieka i jego śmierć była dla niej strasznym ciosem, tym bardziej, że wcześniej zmarł jej mąż. Syn był dla niej bardzo dobry, potrafił wszystko zrobić: ugotować, upiec, posprzątać, pomalować pokoje. Wkrótce po jego śmierci była hospitalizowana i przez rok było z nią bardzo źle. Między nią a synem istniała szczególnie silna więź rodzinna. Mieszkali razem i pozostawali w codziennych, bezpośrednich relacjach. Istotne było to, że syn woził ją do lekarza. Jego śmierć znacznie pogorszyła jej sytuację życiową, bo syn był dla niej dużą pomocą. Aktualnie jest otoczona najbliższymi osobami i dużym oparciem jest dla niej wiara, dlatego bez przeszkód funkcjonuje w życiu emocjonalnym i nie wymaga pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej.

Dowód:

- historia choroby z (...) w J. k. 177-191

- opinia psychologiczna J. S. k. 224-266.

Sąd podzielił w pełni opinię biegłej, ponieważ jest rzetelna, odpowiada na zadane pytania, ponadto strony jej nie kwestionowały.

### **Sąd zwążył:**

Żądanie powodów jest zasadne, ale częściowo. Powodowie doznali krzywdy związanej ze śmiercią męża, ojca i syna, przez co zostało naruszone ich dobro osobiste w postaci zerwania więzi emocjonalnych z najbliższymi członkami rodziny. Zdarzenie miało miejsce 11.12.2004 r., zatem zastosowanie ma w niniejszej sprawie art. 448 kc, w związku z art. 24 kc. Wiąż wynikająca z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa jest dobrem osobistym i podlega ochronie prawa. Powodowie wskutek śmierci A. G. utracili dobra osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie, jak również miłości pomiędzy członkami rodziny. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie może mieć charakteru symbolicznego, bo ma zrekompensować ból i cierpienie, poczucie osamotnienia, przedwczesną utratę członka rodziny. Powodowie przeżyli szok, a następnie proces żałoby i za wyjątkiem I. G. doznali czasowego uszczerbku na zdrowiu psychicznym i emocjonalnym. R. G. (1) utraciła męża, który był dla niej wsparciem i jedynym żywicielem rodziny; dzieci utraciły bliską osobę, na którą zawsze mogły liczyć i która organizowała życie rodzinne, prowadziła gospodarstwo domowe, interesowała się ich postępami w nauce, była dla nich autorytetem. Po śmierci A. G. dzieci zamknęły się w sobie, brakowało im męskiego wsparcia i razem z matką musiały przejąć jego obowiązki domowe. Matka I. G. w sposób szczególnie przeżyła śmierć syna, bo sama schorowana mogła liczyć tylko na jego pomoc, tym bardziej, że zmarły często zawoził ją do lekarzy, ponieważ tylko on posiadał prawo jazdy. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy, kompensujący krzywdę odczuwaną bezpośrednio po zdarzeniu sprawczym, ale istniejącą w dacie orzekania, a nawet przyszlą, realną, możliwą do przewidzenia. Śmierć A. G. była nagłą, niespodziewana, zatem krzywda, jaką powodowie doznali była bardzo dotkliwa. Z drugiej strony Sąd jednak miał na uwadze, że powodowie są osobami dorosłymi, ich sytuacja życiowa jest stabilna, a zaburzenia nastroju, które wcześniej dezorganizowały ich życie minęły. Smutek, apatia które towarzyszą każdej żałobie, nie nosiły cech uporczywości i trwałości, a okres typowej żałoby zakończył się. Od wypadku minęło ponad 11 lat, co również należy mieć na uwadze, ustalając wysokość zadośćuczynienia. Powódka R. G. (1) dwa lata po śmierci męża związała się z innym mężczyzną i z tego związku urodziła dziecko. B. G. założyła swoją rodzinę i

wychowuje dwoje dzieci. J. G. uczy się i ma narzeczonego. E. G. również związała się z innym mężczyzną, z tego związku wychowuje siedmioletniego syna. D. G. bez przeszkód ukończył szkołę zawodową i pracuje. Aczkolwiek związki (...) okazały się nietrwale, po śmierci męża i ojca inni mężczyźni byli dla nich dużym wsparciem. Powódka I. G. liczy 82 lata, jest schorowana, ale posiada własne dochody, poza tym mieszka z synową i wnukami, którzy służą jej pomocą, dlatego jej sytuację również należy uznać za stabilną. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że w 2006 roku powodowie otrzymali od pozwanego, za wyjątkiem I. G., kwotę ponad 100.000 zł, co było dla nich istotnym zastrzykiem finansowym, skoro wcześniej cała rodzina utrzymywała się z renty zmarłego. Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z konsekwencjami śmierci A. G. dla powodów, Sąd uznał, że kwotą, która właściwie odzwierciedla rozmiar ich krzywdy jest kwota 40.000 zł dla R. G. (1), J. G., E. G., B. G. i D. G., a ponieważ w październiku 2014 r. powodowie otrzymali już od pozwanego zadośćuczynienie z tego tytułu w wysokości po 20.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powodów dalszą kwotę po 20.000 zł. Odnosnie I. G. – matki zmarłego, nie można zgodzić się z poglądem pozwanego, że powódka nie była dla zmarłego osobą bliską. I. G. mieszkała z synem, który się nią opiekował, prowadził dla niej gospodarstwo domowe, zawoził do lekarzy, był dla niej wsparciem w codziennych sprawach, uważała go za nadzwyczajnego syna i długo nie mogła pogodzić się z tym, że w tak młodym wieku zginął. Do tej pory syn pozostaje w jej myślach, cały czas go widzi, odwiedza jego grób na cmentarzu, ogląda zdjęcia, modli się za niego. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł jest kwotą odpowiednią za doznaną przez nią krzywdę.

Wobec powyższego na zasadzie art. 448 kc, w związku z art. 24 kc, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów R. G. (1), D. G., J. G., E. G. i B. G. kwoty po 20.000 zł, a na rzecz matki I. G. kwotę 10.000 zł. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił jako nieuzasadnione.

Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd zasądził od 9.10.2014 r., czyli zgodnie z żądaniem od dnia następnego po wydaniu decyzji przez pozwanego, przyznającej powodom zadośćuczynienie w kwocie po 20.000 zł. W tym czasie sytuacja powodów i rozmiar ich krzywdy były pozwanemu znane i pozwana mogła w sposób właściwy ją ocenić i wypłacić stosowne zadośćuczynienie. Ponieważ tego nie uczyniła pozostawała w opóźnieniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Powodowie R. G. (1), B. G., E. G., J. G. i D. G. wygrali proces w 25 %, czyli muszą ponieść koszty procesu w wysokości 75 %. I. G. utrzymała się z roszczeniem w 29 %, czyli musi ponieść koszty w wysokości 71 %.

W związku z powyższym Sąd pobrał od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 5 % od zasądzonej kwoty 110.000 zł, czyli 5.500 zł i kwotę 616,79 zł stanowiącą czwartą część wynagrodzenia biegłego. Łącznie należność pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty sądowej i wynagrodzenia biegłego wynosi 6116,79 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku. Ponadto Sąd zasądził od powodów R. G. (1), B. G., E. G., J. G. i D. G. na rzecz pozwanego po 1925 zł, a od I. G. 1126 zł. Powyższe kwoty zostały obliczone w ten sposób, że każda ze stron poniosła koszty zastępstwa procesowego po 3617 zł, a ponadto powodowie ponieśli koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę w wysokości 937,76 zł. Kwotę tę należy podzielić przez 6, bo tylu jest powodów, co daje 156,29 zł, zatem koszty wynoszą 3620 zł (z uwagi na opłatę skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego) + 2417 zł + 156,29 zł \* 75%, bo w takim stosunku powodowie przegrali – 3620 zł, to jest koszty poniesione przez nich, co daje kwotę 1925 zł na rzecz pozwanego. W przypadku I. G. koszty wynoszą 2419 zł + 2417 zł + 156,29 \* 71 %, bo w takim stosunku przegrała proces – poniesione przez nią koszty w wysokości 2419 zł = 1126 zł i tę należność Sąd zasądził od I. G. na rzecz pozwanego.

Sędzia

Sygn. akt II C 137/15

## ZARZĄDZENIE

-odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów.

R., dnia 28.04.2016 r. Sędzia: